



Grażyna Wrona  
(Kraków)

***„Przeciw bezwstydomi w druku i obrazku”  
Krakowska cenzura w walce z demoralizacją  
(1918–1939)***

\*

Przyjmuje się powszechnie, że cenzura stanowi bardzo ważny instrument sprawowania władzy, umożliwiający obronę jej interesów oraz zabezpieczający przed zakłóceniami w obowiązującym systemie norm moralnych, etycznych i religijnych. Niewątpliwie publikacje traktowane jako pornograficzne wpisywały się w katalog niebezpieczeństw naruszających powszechnie akceptowany ład moralny. Uwagę tę możemy zdecydowanie odnieść do działań krakowskiego nadzoru prasowego w latach 1918–1939, wspieranych aprobatą społeczną oraz akceptacją Kościoła katolickiego, a zmierzających w kierunku zniwelowania „zalewu bezwstydu”. W okresie tym bowiem możemy mówić zarówno o prawnej, jak i społecznej reglamentacji pornografii. Problem ten wydaje się bardzo interesujący, lecz dotychczas nie wzbudził zainteresowania badaczy. Z perspektywy prawników kwestie te analizował Marian Filar<sup>1</sup>, a historyków literatury przykłado-

\* Cytat pochodzi z: *Przeciw bezwstydomi w druku i obrazku. Cztery kazania*, Poznań 1932.

<sup>1</sup> M. Filar, *Pornografia. Studium z dziedziny polityki kryminalnej*, Toruń 1977; idem, *Przestępstwo seksualne w polskim prawie karnym*, Toruń 1985.



wo Jerzy Jastrzębski<sup>2</sup>, Maciej Tramer<sup>3</sup> czy Jerzy Szyłak<sup>4</sup>. Autorka, podejmując ten temat, pominie jednak w swoich rozważaniach wszelkie próby interpretacji oraz oceny rozwiązań w polskim ustawodawstwie i orzecznictwie w zakresie pornografii, nie czując się do tego upoważniona. Ograniczy się jedynie do przywołania podstawowych aktów prawnych obowiązujących na obszarze byłej Galicji, uwzględniając tylko te odnoszące się do wydawnictw, pominie natomiast prawne regulacje dotyczące przedsiębiorstw rozrywkowych, kin, kinoteatrów, kabaretów czy przedstawień teatralnych.

Zasadniczym celem pracy jest więc historyczna rekonstrukcja działań krakowskiej cenzury w zakresie reglamentacji rynku wydawnictw uznanych za pornograficzne, określenie jego rozmiaru, a także wskazanie podstaw domagania się wobec nich restrykcji.

Przypomnijmy, że cenzura krakowska w uzasadnianiu decyzji konfiskacyjnych odwoływała się do obowiązujących ustaw karnych, czyli austriackiej ustawy karnej z 27 maja 1852 r. i jej uzupełnień z 17 grudnia 1862 r. oraz polskiego kodeksu karnego z 11 lipca 1932 r. W austriackiej ustawie karnej kwestie te regulował § 516 w brzmieniu: „Kto rycinami lub sprośnymi czynami narusza obyczajność i wstydlivość rażąco i w sposób publiczne gorszenie wywołujący, staje się winnym przekroczenia. Jeżeli jednak takiego naruszenia dopuszczono się drukiem, należy je karać jako występki”<sup>5</sup>. Z kolei przepis art. 214 kodeksu karnego stanowił, że: „§ 1. Kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny, podlega karze aresztu do lat 2; § 2. Tej samej karze podlega, kto w celu rozpowszechniania takie pisma, druki, wizerunki lub przedmioty sporządza, przechowuje lub przewozi”<sup>6</sup>. Jeśli zatem chodziło o sposób działania, to karalne było zarówno rozpowszechnianie, jak i wytwarzanie, w naszym przypadku publikacji oraz ich przechowywanie w celu rozpowszechniania. Taka

<sup>2</sup> J. Jastrzębski, *Krajobraz antypornografii*, „Odra” 1976, nr 4, s. 35–48.

<sup>3</sup> M. Tramer, *Literatura i skandal. Na przykładzie okresu międzywojennego*, Katowice 2000; idem, *Rzeczy wstydlive a nawet mniej ważne*, Katowice 2007.

<sup>4</sup> J. Szyłak, *Komiks i okolice pornografii: o seksualnych stereotypach w kulturze masowej*, Gdańsk 1996.

<sup>5</sup> *Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach obowiązująca na terytorium województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego*, Warszawa 1930, s. 69.

<sup>6</sup> *Kodeks karny z 1932 r. wraz z prawem o wykroczeniach i przepisami wprowadzającymi kodeks karny i prawo o wykroczeniach*, oprac. R. Lemkin, Warszawa 1932, s. 75–76.



interpretacja dawała nieograniczone możliwości zajmowania druku, niezależnie od jego lokalizacji, właściciela oraz przeznaczenia.

Warto ponadto zauważyć, że w ustawie karnej nie pojawia się słowo pornografia, w kodeksie karnym natomiast jest już obecne. W tym pierwszym przypadku zastępują go określenia „naruszanie obyczajności i wstydlivosti rażąco” i ich skutek, czyli „wywołanie publicznego zgorszenia”. Z kolei autorzy komentarza do kodeksu karnego podjęli próbę sprecyzowania pojęcia „druk pornograficzny”, definiując go jako zawierający „choćby częściowo treść poświęconą motywom płciowym i przedstawioną w sposób podniecający pobudliwość płciową”<sup>7</sup>. Padło tutaj także ważne stwierdzenie, że druk może nabrać charakteru pornograficznego nie tylko poprzez swą treść i formę, ale poprzez sposób rozpowszechniania, intencje oraz adresata. Czyli inaczej, praca naukowa jak np. atlas anatomiczny też może stać się wydawnictwem pornograficznym w momencie, gdy trafi do nieletniego odbiorcy. Ten sposób myślenia i oceny czynił ów zapis bardzo elastyczny i gwarantował cenzurze, co wykaże dalszy materiał, skuteczność działania.

Kwestie przeciwdziałania pornografii regulowały również m.in. kolejne okólniki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie jej zwalczania z 1930 r.<sup>8</sup> i 1936 r.<sup>9</sup>

By dopełnić powyższe ustalenia, zasadnym jest również przytoczenie przykładowych definicji słownikowych. I tak, *Słownik ilustrowany języka polskiego* pornografię określa jako „pisma i obrazy lubieżne”, pornograficzny – to „lubieżny, bezwstydnny, nieprzyzwoity, rozwiązły”, pornograf zaś odnosił się do „zwolennika pornografii”<sup>10</sup>. Nieco szersze wyjaśnienie zamieszczone zostało w *Ilustrowanej encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego*. Czytamy w niej, że pornografia to „pisma i obrazy treści lubieżnej. Przechowywanie w celu sprzedaży, sprzedawanie, wystawianie publiczne lub inne rozpowszechnianie utworów lub wizerunków świadomie bezwstydnnych stanowi przestępstwo przeciwko moralności publicznej”<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> *Kodeks karny. Komentarz*, opracowanie S. Glaser, A. Mogilnicki, Kraków 1934, s. 68.

<sup>8</sup> *Prawo przeciw pornografii*, zebrał i oprac. W. Oleksy, Poznań 1932, s. 23; P. Horszowski, *O pornografii*, „Głos Sądownictwa” 1938, nr 6, s. 474–483.

<sup>9</sup> *O zwalczaniu pornografii*, „Przegląd Księgarski” 1936, nr 12, s. 105.

<sup>10</sup> *Słownik ilustrowany języka polskiego M. Arcta*, wyd. 3, Warszawa 1929, s. 59.

<sup>11</sup> *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, red. S. Lam, t. 4, Warszawa 1927, s. 123.



Istotne w tym miejscu jest wskazanie obiektów badań, czyli wydawnictw, które znalazły się w zasięgu restrykcyjnych działań krakowskiego nadzoru prasowego. Najprościej sklasyfikować je można jako książki, publikacje prasowe, rysunki, fotografie, ulotki reklamowe. Nie jest to oczywiście pełne i wystarczające wyjaśnienie, należy bowiem dopełnić je stwierdzeniem: zawierające różne formy nagości i seksualizacji w tekście, rysunku, fotografii. Pełniejszy ich opis nastąpi w dalszych fragmentach artykułu. Ograniczmy się jedynie do stwierdzenia, że będą to wydawnictwa drukowane o treści lub wartości sensacyjno-erotycznej. Ich obecność w obiegu czytelnictwa niepokoiła władze krakowskie, Kościół katolicki, nauczycieli, a także inne osoby i instytucje odpowiedzialne za wychowanie młodego człowieka<sup>12</sup>. Traktowano je również jako zagrożenie dla rodziny i społeczeństwa. Prezentację zatem aktywności władz Krakowa i krakowskiej cenzury na tym obszarze należy rozpocząć od ich kategoryzacji. Okazuje się bowiem, że oprócz prawnych form restrykcji, takich jak: rewizje, rutynowe kontrole, konfiskaty, zajęcia wobec publikacji erotycznych, pojawiły się próby ograniczeń nieformalnych, inicjowanych przez różne związki, stowarzyszenia, jak również samych mieszkańców.

Wspomniane rutynowe kontrole i rewizje zazwyczaj organizowane były w ramach szerszych akcji i zaleceń płynących z Warszawy lub też skutkiem inicjatyw lokalnych. W zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie zachowały się dokumenty dotyczące takich działań z 1924 i 1939 r. Niewątpliwie w tym pierwszym przypadku inicjatorem przedsięwzięć profilaktycznych była redakcja „Głosu Narodu”, która na łamach dziennika wystosowała do Dyrekcji Policji w Krakowie apel „w interesie dobra publicznego i zdrowia moralnego młodzieży o usunięcie rozlepionych i wywieszonych wioskach demoralizujących ilustracji”<sup>13</sup>. Wtórował im Henryk Gralski w „Wolnym Słowie”, pisząc: „Zwalczanie pornografii trzeba rozpocząć właśnie od zwalczania brukowych wydawnictw w ogóle, bo najniebezpieczniejsze wilki kryją się w owczej skórze wydawnictw popularnych. W samym Krakowie rozchwytyują właśnie wiejskie i przedmiejskie dziewczęta owe »Dekamerony«, »Erotikony«, »Wolne Żarty«, »Kabały« i »Sybille«”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Cz. Lechicki, *W walce z demoralizacją*, Miejsce Piastowe 1932, s. 161, 206, 354, 392; idem, *Walka z pornografią. Cykl rozpraw*, Poznań 1932; *Przeciw bezwstydom*; por. A. Kopeć, *Książka zakazana w opinii Kościoła i odbiorze czytelnictwa w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 2000, t. 5, s. 43.

<sup>13</sup> *Apel do Dyrekcji Policji bez oddźwięku*, „Głos Narodu” 1924, nr 200 (15 IX).

<sup>14</sup> H. Gralski, *Pornografia i szwindle – szkolnictwo*, „Wolne Słowo” 1925, nr 14 (12 IV).



Opinie te zaktywizowały działanie Dyrekcji Policji w Krakowie, która poleciła Komendantowi Policji roztoczenie ścisłego nadzoru nad wystawami sklepowymi oraz kioskami „w celu zapobieżenia wystawiania na widok publiczny rysunków, fotografii, obrazków itp. przedmiotów obrażających moralność”<sup>15</sup>. Nieskuteczność jednak tych działań wywoływała społeczną krytykę, która pojawiała się co jakiś czas na łamach prasy lokalnej<sup>16</sup>.

Szerszy wymiar miała natomiast akcja przebiegająca pod hasłem „Zwalczanie wydawnictw pornograficznych i kryminalnych”, podjęta na terenie Krakowa i województwa krakowskiego w miesiącach lipiec–sierpień 1939 r. Zainicjowało ją Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wysyłając w kwietniu tegoż roku do wszystkich urzędów wojewódzkich w Polsce oraz Komisariatu m.st. Warszawy pismo z zaleceniem podjęcia nadzoru nad publikacjami pornograficznymi, a szczególnie nad „wydawnictwami satyryczno-humorystycznymi, a także powieściami drukowanymi w odcinkach w czasopismach brukowych oraz ogłoszeniami matrymonialnymi zamieszczanymi w prasie”<sup>17</sup>.

Kontrolą objęte miały zostać również dostępne powieściowe wydawnictwa zeszytowe oraz sprawozdania sądowe, publikowane w prasie i w sposób drastyczny opisujące szczegóły z przebiegu przestępstwa. Pismo identycznej treści przesłał wojewoda do Starostwa Krakowskiego oraz do wszystkich starostw powiatowych województwa krakowskiego. Otrzymali je między innymi starostowie tarnowski, limanowski, chrzanowski, mielecki, żywiecki, dąbrowski, wadowicki. Podjęta na tych terenach akcja polegać miała na kontroli bibliotek, księgarni, czytelni publicznych, wydawnictw przez policję, przy współudziale nauczycieli, organizacji społecznych i kleru.

Zachowane sprawozdania przesłane do starosty w Krakowie wskazują, że w większości przypadków na obszarach tych nie odnotowano obecności inkryminowanych wydawnictw, zarówno w produkcji, jak i kolportażu. Oczywiście stwierdzenia takie budzą nieufność, trudno bowiem uwierzyć w ich zupełny brak. Jedynie starosta powiatowy chrzanowski poinformował, że na podległym mu terenie nie stwierdzono produkcji wydawnictw erotycznych i ich rozpowszechniania, natomiast ujawniono obecność w sprzedaży

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APKr); sygn. StGKr 288, Pismo Dyrekcji Policji w Krakowie do Komendanta Policji Państwowej Kraków-miasto z dn. 14 X 1924 r.

<sup>16</sup> Wycinki prasowe. APKr, sygn. StGKr 288.

<sup>17</sup> APKr, sygn. StGKr 288, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Urzędu Wojewódzkiego [Krakowskiego] z dn. 5 IV 1939 r.



10-groszowych powieści zeszytowych wydawanych przez wydawnictwo Republika z Łodzi, takich jak „Potęga miłości”, „Graj Cyganie”, „Romans i życie”, „Lord Lister”, „Dwie siostry”, „Galernik”<sup>18</sup>.

Z kolei starosta krakowski informował, że na terenie miasta od kilku lat prowadzona jest przy współudziale Akcji Katolickiej, a zwłaszcza funkcjonującej w jej strukturach Sekcji Walki z Demoralizacją planowa inicjatywa, która doprowadziła do „likwidacji pism o treści pornograficznej względnie kryminalnej wychodzących na terenie Krakowa”<sup>19</sup>. Skarżył się natomiast na „masowo nadsyłane z Łodzi pisma oparte na niezdrowej sensacji erotyczno-kryminalnej jak „Express Ilustrowany” oraz wydawane przez ten koncern rozmaite tygodniki, ponadto zeszytowe powieści oraz niewłaściwe reklamy wydawane w Warszawie”<sup>20</sup>.

Zbiorcze zaś sprawozdanie z terenu województwa krakowskiego przesłał wojewoda do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, donosząc: „na tutejszym terenie wydawnictwa i druki tego rodzaju nie są wydawane. Nadzór nad kolportowaniem tych wydawnictw jest sprawowany należycie, a obecnie został zaostrzony”<sup>21</sup>.

Do władz Krakowa, z prośbą o interwencję zwracały się także organizacje, stowarzyszenia jak również osoby prywatne. Odwołajmy się więc do dwóch przykładów. Członkowie Związku Sodalicii Mariańskiej Inteligencji Męskiej oraz Związku Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej Archidiecezji Krakowskiej skierowali do starosty krakowskiego list, w którym postulowano „zarządzenie konfiskaty i wydanie zakazu sprzedaży ulicznej pornograficznego tygodnika „Wesoły Tydzień”, jak bowiem argumentowali dalej „wpychanie do rąk publiczności, a zwłaszcza młodzieży tego rodzaju gorszących pism, niewątpliwie może się przyczynić do obniżenia jej poziomu moralnego”<sup>22</sup>. W liście tym pojawiła się ponadto skarga na „Księgarnię Polską”, będącą własnością firmy Ebert (ul. Sławkowska), która „urządziła właśnie wystawę takich czasopism, z rycinami tak wybitnie pornograficznymi, iż

<sup>18</sup> APKr, sygn. UWKr 68, Pismo Starosty Powiatowego Wadowickiego do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 9 VIII 1939 r.

<sup>19</sup> APKr, sygn. UWKr 68, Pismo Starosty Grodzkiego Krakowskiego do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 10 IV 1939 r.

<sup>20</sup> Ibidem.

<sup>21</sup> APKr, sygn. UWKr 68, Pismo Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 23 VI 1939 r.

<sup>22</sup> APKr, sygn. StGKr 288, List „Jaśnie Wielmożny Panie Starosto!” z dn. 8 II 1932 r.



czujemy się w obowiązku prosić o poparcie naszych usiłowań i spowodowanie usunięcia omawianych czasopism z wystawy, czego uczynić dobrowolnie firma Ebert się wzbroniła”<sup>23</sup>.

Informacje napływały również z innych miast. Sekcja Walki z Demoralizacją w Zagłębiu Dąbrowskim przesłała do starosty grodzkiego pismo z prośbą o odebranie koncesji Firmie „Eros” (ul. Krakowska 71), która rozpowszechniała wydawnictwa pornograficzne, a wśród nich książeczki, raczej broszurki pod wspólnym tytułem *Wolny dostęp do państwa miłości dla każdego turysty z pod znaku Amora* [oryg. przyp. G.W.]. W ocenie autorów zawarte w nich „wskazówki są zręcznie ukrytą formą propagandy cudzołóstwa”<sup>24</sup>. Dodajmy, w książeczkach tych znajdowały się w formie wkładki przerwy.

Konsekwencją listu było przeprowadzenie w lokalu rewizji i zajęcie porażnej liczby wydawnictw, pod jakże oryginalnymi tytułami: cytowany już *Wolny dostęp do państwa miłości dla każdego turysty z pod znaku Amora* (800 sztuk), *Paszport do kraju miłości wewnątrz z potrójną wizą na 3 wyjazdy* (350 sztuk), *Paszport do kraju miłości wewnątrz 6 wiz na 6-krotne wyjazdy* (604 sztuki), i *Przewodnik po Zakopanem i okolicy. Gdzie pójść i dlaczego?* (609 sztuk)<sup>25</sup>. Właściciele firmy oskarżono o przestępstwo z art. 214 k.k., a dowody przestępstwa przekazano sądowi. O skuteczności natomiast pierwszej interwencji niestety nie posiadamy żadnych danych.

Z kolei seria przeprowadzonych w 1937 r. na terenie Krakowa kontroli księgarń, bibliotek, wypożyczalni doprowadziła do skonfiskowania 10 książek zakwalifikowanych jako pornograficzne: w księgarni Szaji Taffeta (ul. Gołębia 10) – 7 pozycji, w Bibliotece Literackiej (ul. Stradom 19), prowadzonej przez Rywę Feil – 1 i w antykwarni T. Diamanta (ul. Szpitalna 3) – również jeden tytuł.

Na „krakowskim indeksie książek zakazanych” znalazło się pięć utworów autorstwa Franza Scotta: *Dirnentum* (Lipsk 1929), *Erotik und Kultur des romanischen Weibes* (Lipsk 1930), *Halbwelt vom heute* (Lipsk 1929), *Jedermanns-Frauen* (Lipsk 1929), *Moderne Verjungung Ides Mannes und der*

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> APKr, sygn. StGKr 288, Pismo Sekcji Walki z Demoralizacją w Zagłębiu Dąbrowskim do Starosty Grodzkiego w Krakowie z dn. 9 II 1939 r.

<sup>25</sup> APKr, sygn. StGKr 288, Sprawozdanie Komendy Policji Państwowej m. Krakowa do Starostwa Grodzkiego w Krakowie z dn. 7 III 1939 r.



*Fraul* (Lipsk 1929)<sup>26</sup>. Jednak wobec faktu, że nie zachowały się egzemplarze wymienionych wydawnictw, trudno w pełni jednoznacznie odnieść się do zasadności wniosku prokuratora czy wyroku sędziego. Prokuratorskim stwierdzeniem, że każda z książek była „obliczona na podniecenie pobudliwości płciowej”, sprzeciwił się właściciel księgarni Szaja Taffet, wskazując na „ściśle naukową treść poszczególnych artykułów, omawiających problemy dotyczące życia obyczajowego w sposób rzeczowy, na nazwiska autorów poszczególnych artykułów, ludzi zajmujących wybitne stanowiska naukowe i społeczne”<sup>27</sup>.

Dodajmy, wymienione pozycje przechowywane są obecnie w zbiorach bibliotek niemieckich, np. Deutsche Bibliothek w Lipsku. Można domniemywać, opierając się również na brzmieniu tytułu, że przypisywany im charakter nie był w pełni uzasadniony. Zapewne interpretacja prokuratora poszła w kierunku pozanaukowego odbioru czy przeznaczenia publikacji, o czym, jak już wspomniano, informował komentarz do kodeksu karnego.

Podobna argumentacja towarzyszyła dwóm kolejnym zakwestionowanym w tejże księgarni drukom, książce *Ein Märchenbuch für Erwachsene* (Budapeszt b.r.w.), wydanej lub napisanej przez Jeana Quirit, oraz albumowi *Manussé Parthenon Akt Kunst Mappe*, składającemu się z 10 obrazów<sup>28</sup>. Właściciel księgarni w sprzeciwach skierowanych do sądu wskazywał na ich wartość artystyczną jako dzieł sztuki, których celem było wykazanie piękna aktów kobiecych. W przypadku ostatniego wydawnictwa istnieje duże prawdopodobieństwo błędnego zapisu tytułu, nie zostały bowiem zachowane dowody popełnionego przestępstwa.

Starostwo Grodzkie Krakowskie, poparte przez prokuratora zarządziło również konfiskatę książki dr. Maksa Hodanna *Geschlecht und Liebe* (Berlin 1928) oraz Pietro Aretina *Żywoty kurtyzan* (Warszawa 1928). Książce dr. Hodanna, kierownika Poradni dla Spraw Seksualnych działającej przy Instytucie Seksualnym w Berlinie, cenzura zarzucała, że zawierała: „zwierzenia i opisy z dziedziny intymnych przeżyć seksualnych, ujęte częściowo w formie dialogów między lekarzem a klientami obojga płci. Treść tych opisów wskazuje niewątpliwie na to, że autorowi nie chodziło w tym dziele o jakieś na-

<sup>26</sup> APKr, sygn. SOKKr 15933; 15930; 15923; 15935; 15934; Zob. G. Wrona, *Krakowski „indeks książek zakazanych” z lat 1932–1939*, [w:] *Kraków, Lwów: książki, czasopiśma, biblioteki XIX XX w.*, red. H. Kosętką, t. 8, Kraków 2006, s. 119–132.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> APKr, sygn. SOKKr 15932; 15931.





ukowe rozważania z tej dziedziny, lecz główny nacisk położył na te rzeczy, które są obliczone na podniecenie pobudliwości płciowej”<sup>29</sup>.

Należy zaznaczyć, że polski przekład tego dzieła *Płeć i miłość w biologicznym i społecznym oświeceniu* (Warszawa 1932) nie został skonfiskowany, zajęciu natomiast przez cenzurę warszawską uległy kolejne jego książki *Poradnictwo seksualne* (Kraków 1935), dodajmy – w Krakowie nie, oraz *Czy naprawdę przynosi nas bocian?* (Lwów 1933), ta ostatnia adresowana do młodzieży.

Natomiast bardzo lakoniczne uzasadnienie swojej decyzji, ograniczające się do stwierdzenia wybitnie pornograficznego charakteru sformułował prokurator odnośnie do książki Pietra Aretino *Żywoty kurtyzan*, najprawdopodobniej wydanej w Warszawie w 1928 r. Konfiskacie uległa również druga książeczka tegoż autora *Jak Nanna swą córkę Pipę na kurtyzanę kształciła* (Warszawa 1928), także uznana jako wydawnictwo „o treści gorszące”<sup>30</sup>.

Ostatnią z zakwestionowanych w tej grupie wydawnictw była książka Jamesa M. Caina *Serenade in Mexico* (Amsterdam 1938). Zarządzone zajęcie druku, oprócz treści pornograficznych ujawniło cechy przestępstwa z art. 173 k.k., czyli znieważanie religii<sup>31</sup>.

Osobną grupę stanowiły druki skonfiskowane na podstawie kilku przepisów prawnych, w treści których dopatrzone się także elementów pornograficznych. Swoistymi w tym względzie rekordzistami były powieści Emila Zegadłowicza *Zmory* (Kraków 1935) oraz *Motory* (Kraków 1937). Dostępny materiał pozwala na dokładne prześledzenie przebiegu kolejnych rozpraw sądowych, jednak ograniczenia [tego tekstu] zmuszają do pewnej jego selekcji. Ponadto część dokumentów, dotyczących *Motorów* opublikowana zastała przez Michała Kunę z komentarzem Jerzego Tyneckiego w łódzkich wydaniach z 1981, 1982 i 1983 r.

W *Zmorach. Kronice z zamierzchłej przeszłości* cenzura zakwestionowała, przypomnijmy, 87 fragmentów, w tym aż w 40. dopatrzone się znamion przestępstwa z art. 214 k.k. Prokurator, zatwierdzając zajęcie druku, argu-

<sup>29</sup> APKr, sygn. SOKKr 15964, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie do Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dn. 15 II 1937 r. w sprawie konfiskaty książki dr. Maksa Hodanna *Geschlecht und Liebe* (Berlin 1928).

<sup>30</sup> APKr, sygn. SOKKr 15964, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie do Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie z dn. 28 VI 1938 r. w sprawie konfiskaty książki *Żywoty kurtyzan* Pietra Aretino (Warszawa 1928).

<sup>31</sup> APKr, sygn. SOKKr 14643.



mentował, że w tekście znalazły się przede wszystkim: „wyrażenia i określenia o charakterze wybitnie pornograficznym, jak również niemniej obfite i dosadne opisy całego szeregu zjawisk ze ściśle intymnych przeżyć seksualnych podane w formie podniecającej i z prawdziwie lekarską, pedantyczną dokładnością z podkreśleniem pierwiastka lubieżności. Zaznaczyć należy, że utwór ten stara się wprowadzić do literatury pięknej cały słownik specjalnych wyrazów i określeń typowo pornograficznych, które dotąd można było znaleźć i wyczytać chyba jedynie na ścianach pewnych ubikacji, wypisane ręką bezimiennych autorów”<sup>32</sup>.

Warto podkreślić, że był to swoisty fenomen w prokuratorskiej praktyce pisania uzasadnień, nie tylko ze względu na poetykę wypowiedzi, ale i jej obszerność.

W sprzeciwie wniesionym od postanowienia sądu E. Zegadłowicz przekonywał: „Dzisiejsza literatura europejska wyzwala się spod wpływów i presji minoderii obyczajowej i wykreśla drogi nowej obyczajowości XX wieku, której reprezentantem dzieł polskich jest skonfiskowane dzieło”<sup>33</sup>. Przywoływał również tytuły książek, które, jak twierdził, wytyczyły „nowe oblicze literatury i myśli ludzkiej”, w tym m.in. Ericha M. Remarque’a *Na zachodzie bez zmian*, Jaroslava Haška *Przygody dobrego wojaka Szwejka* czy Luisa F. Celine *Podróż do kresów nocy*.

By zakończyć ten fragment wypowiedzi, należy zaznaczyć, że pełne opisy i rysunków pornograficznych w opinii cenzury były również *Motory*<sup>34</sup>.

Obszerne odwołanie wniesione przez autora do sądu nie zmieniło jednak decyzji prokuratora i konfiskatę utrzymano. Należy również zaznaczyć, że do zajęcia powieści *Zmory* w znacznym stopniu przyczyniły się ostre wystąpienia metropolity krakowskiego arcybiskupa Sapiehy<sup>35</sup>.

I jeszcze jedna uwaga, Maciej Tramer w swoich badaniach uznał wydanie *Zmór* za najgłośniejszy skandal towarzyszący polskiej literaturze<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> APKr, sygn. SOKKr 15749, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 22 XII 1935 r. w sprawie konfiskaty książki E. Zegadłowicza, *Zmory. Kronika zamierzchłej przeszłości*.

<sup>33</sup> APKr, sygn. SOKKr 15749, Sprzeciw E. Zegadłowicza wniesiony od postanowienia Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 24 XII 1935 r.

<sup>34</sup> APKr, sygn. 16250.

<sup>35</sup> „Przegląd Księgarski” 1936, nr 2, s. 14.

<sup>36</sup> M. Tramer, *Literatura i skandal*, s. 36.



Władze administracyjne oraz prokuratura wydali zakaz rozpowszechniania także poematu Tadeusza Peipera *Na przykład. Poemat aktualny* (Kraków 1931). W stosunku do zakwestionowanych 11. jego fragmentów, jeden skonfiskowany został ponieważ: „autor przez nierządne czyny obyczajność i wstydlivość w sposób gruby publicznie zgorszenie sprawiający narusza”<sup>37</sup>.

W poemacie natomiast Mariana Czuchnowskiego *Trudny życiorys* (Kraków 1934) prokurator zajął m.in. 5 jego fragmentów, uznając je jako przestępstwo z art. 214 § 2 k.k., autor bowiem zamieścił w nich „lubieżny opis pewnych przejawów życia fizjologicznego”<sup>38</sup>.

Podobna argumentacja towarzyszyła prokuratorskim wnioskom zajęcia dwóch druków: *Z powinszowaniem Nowego Roku 1928* (Kraków 1928), wydanego nakładem Związku Pracowników Poczty i Telegrafów oraz opublikowanego pod pseudonimem „Dziki” zbioru aforyzmów *Na granicy wstrętu* (Kraków 1935). W pierwszym inkryminowane teksty stanowiło 7 żartów-dowcipów słownych uznanych jako „naruszające obyczajność i wstydlivość rażąco i w sposób publicznie zgorszenie wywołujące”<sup>39</sup>. Powodem natomiast zajęcia 7 fragmentów drugiego zbioru był, w ocenie krakowskich cenzorów, ich „wybitnie pornograficzny charakter”, ponieważ „naruszały poczucie publicznej moralności i wstydlivości”<sup>40</sup>.

Drugą kategorią badanych dokumentów stanowiły publikacje prasowe. Nie jest to jednak zbiór liczebny, reprezentuje go bowiem zaledwie 25 tekstów i rysunków. Pochodziły one z 6 czasopism „Bociana” (15), „Fortuny. Pisma poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw” (6), „Ekspresu Ilustrowanego. Tygodnika literackiego, społecznego i politycznego” (1), „Kuriera

<sup>37</sup> APKr, sygn. SOKKr 604, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 10 II 1931 r. w sprawie konfiskaty broszury T. Peipera, *Na przykład. Poemat aktualny* (Kraków 1931); *Zajęcie broszury pt. „Na przykład. Poemat aktualny” T. Peipera przed Sądem Okręgowym w Krakowie*, oprac. S. Jaworski, „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 4, s. 233–240.

<sup>38</sup> APKr, sygn. SOKKr 14633, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 25 V 1934 r. w sprawie konfiskaty książki M. Czuchnowskiego, *Trudny życiorys* (Kraków 1934).

<sup>39</sup> APKr, sygn. SOKKr 14392, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 10 I 1928 r. w sprawie konfiskaty broszury *Z powinszowaniem Nowego Roku 1928* (Kraków 1928).

<sup>40</sup> APKr, sygn. SOKKr 15689, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 24 VIII 1935 r. w sprawie konfiskaty broszury *Na granicy wstrętu* (Kraków 1935).



Humorystycznego. Wściekle wesołego tygodnika” (1), „Głosu Publicznego” (1) – niezależnego „pisma narodowo-radykalnego”, a także „Krakowskiego Kuriera Porannego” (1). Reprezentowały one zróżnicowane formy wypowiedzi dziennikarskich i pozadziennikarskich, a wśród nich artykuły (2), wiersze (2), fragment powieści (1), cytaty (2), ogłoszenia towarzyskie (5), dowcipy słowne (8), rysunki (2), rysunki z tekstem (3). Spróbujmy zatem dokonać przeglądu wybranych przykładów.

W czasopiśmie „Fortuna” restrykcjami objęty został artykuł *Leczenie siły młodości*<sup>41</sup> autorstwa „lekarza życia płciowego” dr. Stanisława Kurkiewicza, oraz ogłoszenia towarzyskie, głównie mężczyzn poszukujących towarzyszek „dla wzajemnego upiększania sobie życia”. W pierwszym przypadku pod stwierdzeniem prokuratora, że inkryminowany tekst „publicznie do nieobyczajnych czynów wzywa, pobudza i skłonić usiłuje oraz je zachwala”, kryła się, w jego ocenie, zachęta autora do stosowania już sprawdzonych metod wzmacniających aktywność seksualną starszych mężczyzn poprzez kontakty z młodymi kobietami<sup>42</sup>. Anonse towarzyskie natomiast dla cenzury stanowiły podstawę do uznania, że „pismo pośredniczy w zaznajamianiu mężczyzn i kobiet dla stosunków niemoralnych i stręczy do nierządu”<sup>43</sup>.

Natomiast zaskakuje fakt, że za tekst pornograficzny uznany został krótki artykuł *Tajny lupanar. Wylęgarnia prostytutek w śródmieściu Krakowa. Werbunek młodych adeptek Wenery. Jedną z ofiar jest uczennica*<sup>44</sup>. Przyczyną zapewne był zbyt naturalistyczny zapis zdarzenia.

Argument, że „autor przez opisowe przedstawienie nierządnych czynów narusza obyczajność i wstydlivość” cenzura wykorzystała, zarządzając zajęcie wierszyków *Gwałt*<sup>45</sup> i *Tragedia Pe-Drastyczna*<sup>46</sup>, a także fragmentów jednego z publikowanych odcinków romansu erotyczno-kryminalnego Aleksego Orłowa *Kobieta i szatan*<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> S. Kurkiewicz, *Leczenie siły młodości*. „Fortuna” 1921, nr 19, s. 1–2.

<sup>42</sup> Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie do Sądu Okręgowego Wydział Karny w Krakowie z dn. 1 V 1927 r. w sprawie konfiskaty nr 19 „Fortuny” (V 1921 r.).

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> *Tajny lupanar. Wylęgarnia prostytutek w śródmieściu Krakowa. Werbunek młodych adeptek Wenery. Jedną z ofiar jest uczennica*, „Głos Publiczny” 1932, nr 9, s. 4.

<sup>45</sup> *Gwałt*, „Kurier Humorystyczny” 1931, nr 10, s. 6.

<sup>46</sup> L. Pasternak, *Tragedia Pe-Drastyczna*, „Krakowski Kurier Poranny” 1938, nr 15 (16 I).

<sup>47</sup> A. Orłow, *Kobieta i szatan. Romans erotyczno-kryminalny*, „Ekspress Ilustrowany” 1932, nr 113, (24 IV).



Jak już wspomniano, konfiskowane były również rysunki, zarówno jako ilustracje do tekstu, bądź funkcjonujące samodzielnie. Prokurator wyjaśniając istotę zajęcia rysunku lub rysunku z tekstem, uznanych jako nieobyczajne, równie lakonicznie stwierdzał, że np. „obrazowe przedstawienie nagiej kobiety”, „nagich kobiet” lub też „mężczyzny obejmującego sprośnie leżącą prawie naga w pozie wyuzdanej kobietę” – „naruszają obyczajność i wstydlivość rażąco i w sposób wywołujący zgorszenie publiczne”<sup>48</sup>. Podejmując próbę kategoryzacji tych rysunków, należy niewątpliwie wyodrębnić dwie ich grupy:

- 1) rysunek sytuacyjny jednoznacznie wskazujący na intymny kontakt między kobietą a mężczyzną,
- 2) zarysy kobiecych nagich lub półnagich sylwetek, w pozach zmysłowych i uległych.

Pochodziły one przede wszystkim z „Bociana”, periodyku bardzo krytycznie ocenianego przez środowisko katolickie. Czesław Lechicki określił go jako „najstarszy, swego czasu najpoczytniejszy organ pornograficzny Galicji”<sup>49</sup>.

Trzecią kategorię wydawnictw stanowiły fotografie. Źródła informują o zajęciu 69 sztuk, przedstawiających „nagie, względnie sprośnie obnażone kobiety” w „pozach nieprzyzwoitych i lubieżnych” – tak prokurator wyjaśniał istotę ich zajęcia<sup>50</sup>. Niestety, również w tym przypadku fotografie jako dowód przestępstwa nie zachowały się.

Podstawowa uwaga, która nasuwa się po analizie zgromadzonego materiału, to brak konsekwencji i niejednoznaczność w kwalifikacji czynu przestępczego, jakim w tym przypadku było szerzenie treści pornograficznych w druku. Zatem jednym z zasadniczych celów artykułu było szukanie odpowiedzi na pytanie: co stanowiło podstawę domagania się przez krakowską cenzurę restrykcji wobec badanej publikacji? W rzeczywistości bowiem w zgromadzonym materiale sądowym nie pojawiały się, poza ogólnikowymi, prokuratorскими stwierdzeniami, szersze uzasadnienia zajęć druków, naruszających powszechne poczucie przyzwoitości. Również i takie stwierdzenia w kilku przypadkach trudno zweryfikować, gdyż inkryminowane publikacje nie zachowały się. Teksty te zostały jedynie określone jako: „sprośne”, „lu-

<sup>48</sup> „Bocian” 1920, nr 7, s. 4; ibidem, 1930, nr 5, s. 6; ibidem, 1930, nr 15, s. 4; ibidem, 1931, nr 16, s. 4–5.

<sup>49</sup> Cz. Lechicki, *W walce z demoralizacją*, s. 182.

<sup>50</sup> APKr, sygn. SOKKr 14798, 14807.



bieżne”, „bezwstydne”, „nieprzyzwoite”, „prowokacyjne”, „skandalizujące”, „budzące zgorzelenie i odrazę, wstyd”, „rozwiązłe”, „obliczone na podniecenie pobudliwości płciowej”, „naruszające w sposób grubo publiczną moralność”.

Na podstawie dostępnego materiału można natomiast wskazać zakres obsceniczej zawartości w treści rysunku, określony przez krakowską cenzurę. Znalazły się tam więc opisy aktywności seksualnej między kobietą a mężczyzną wyrażone w formie naturalistycznego obrazowania, jak i za pomocą poetyckich środków, także żartu lub rysunku, porady seksualne publikowane w prasie i w formie poradników, do wydania których w ocenie cenzorów pretekstem była edukacja seksualna lub profilaktyka. Kolejną kategorię tworzyły ogłoszenia towarzyskie, które w odróżnieniu od ogłoszeń matrymonialnych konfiskowane były jako oferty usług erotycznych, a także wszelkie opisy czynności fizjologicznych człowieka, wulgarnie słowa, nawiązanie, choćby w formie żartobliwej do różnych dewiacji seksualnych. Tak więc zawartość skonfiskowanego w publikacjach materiału pornograficznego była zróżnicowana.

I jeszcze jedna uwaga. Badane teksty i rysunki stanowiły minimalny procent ogólnego zbioru skonfiskowanych przez krakowską cenzurę publikacji.

*„Against shameless in text and illustration”. Krakow  
censorship against demoralization (1918–1939)  
(Summary)*

The following article examines the issues of legal and social regulation of pornography from the standpoint of the Cracovian press control body between 1918 and 1939. The emphasis is put primarily on the legislative restrictions in the visual and literary presentation of nudeness, as well as sexuality in the text, drawing or reproduction. The author refrains from judging past legislative and juridical solutions in this field. The article focuses on presenting and classifying the research materials, based on their form, content and the communication.

The major aim of the article is thus a historic reconstruction of the Cracovian censorship actions. This concerns the regulation of the publishing houses' market which were accused of pornography. Moreover, the author defines the



size of this market and indicates the reasons, why the publishing houses were subjected to restrictions. The activity forms of Cracow municipals and Cracovian censorship are also categorised in the article. Apart from the legal forms of restrictions such as: inspections, routine controls, confiscations and seizures of erotic publications, some other non-formal limitation trials could have been registered. These were initiated by the Catholic Church, various unions, associations as well as citizens themselves.

